

Sygn. akt: XII C 3624/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Częstochowie XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Anna Roszkowska |
| Protokolant: | sekr. sądowy Katarzyna Szczepańska |

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2017 r. w Częstochowie, na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) Towarzystwo Ochrony (...) z siedzibą w G.

o wydanie rzeczy ruchomej i o zapłatę

1. nakazuje pozwanemu (...) Towarzystwu Ochrony (...) z siedzibą w G. aby wydał powódce M. C. 54 króliki w tym;

- rasy H. niebieskooki H. - 1 samicę, 2 samce, 5 młodych i 1 samicę niehodowlaną,

- rasy A. biała czerwonooka – 2 samce,

- rasy A. satynowa czerwona – 1 młode,

- rasy A. satynowa syjamska – 1 młode,

- rasy (...) angora mieszana – 1 samicę niehodowlaną,

- rasy B. teddy – 1 samicę, 1 samca i 3 młode,

- rasy K. teddy – samice z młodymi w łącznej liczbie 19 i 2 samce,

- rasy T. biały – 1 samicę i 10 młodych;

2. w pozostałej części powództwo oddała;

3. poleca wypłacić radcy prawnemu I. M. ze Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Częstochowie kwotę 4.428 zł. (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych), w tym 3.600 zł. (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem wynagrodzenia i 828 zł. (osiemset dwadzieścia osiem złotych) podatek VAT za pomoc prawną dla pełnomocnika, świadczoną z urzędu;

4. nie obciąża powódki kosztami procesu;

5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Towarzystwa Ochrony (...) z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Częstochowie kwotę 372 zł. (trzysta siedemdziesiąt dwa złote) tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia

której powódka była zwolniona, proporcjonalnie do wyniku procesu i odstępuje od pobrania od powódki pozostałej części opłaty sądowej a kosztami w tej części obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XIIC 3624/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 26 listopada 2014 r. powódka M. C. wniosła o nakazanie pozwanemu (...) Towarzystwu Ochrony (...) z siedzibą w G. zwrotu na rzecz powódki 54 królików odebranych jej w dniu 8 sierpnia 2013 r. – w trybie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz odszkodowania w wysokości 69.000,00 zł. Jednocześnie powódka wniosła o zwrot kosztów procesu w tym kosztów wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 08 sierpnia 2013 r. pozwany działając w trybie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt odebrał króliki, które stanowiły jej własność – pod pretekstem ich złego traktowania. Powódka podniosła, iż na mocy decyzji z dnia 25 listopada 2013 r. odmówiono wydania decyzji o czasowym odebraniu jej królików. Przedmiotowa decyzja została następnie utrzymana w mocy decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w C. z dnia 07 stycznia 2014 r. Powódka podkreśliła, iż w postępowaniu administracyjnym prowadzonym w niniejszej sprawie na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt znaczenie miało przede wszystkim ustalenie zagrożenia dla życia zwierząt wynikające ze znęcania się nad nimi. W ocenie powódki stan faktyczny jakich zachodził w dniu 08 sierpnia 2013 r. nie uzasadniał podjęcia przez pozwanego interwencji w celu odebrania królików w tym trybie. Powódka zaznaczyła, iż wezwała pozwanego do zwrotu odebranych królików, jednakże ten odmówił ich wydania. Żądanie odszkodowania w kwocie 69.000 zł powódka uzasadniała natomiast okolicznością pozbawienia jej przez pozwanego możliwości osiągnięcia korzyści majątkowej – wynikającej ze sprzedaży zwierząt, w związku z ich przetrzymywaniem od sierpnia 2013r. Powódka podniosła, iż prowadzi sklep zoologicznego pod firmą (...) Salon (...) i urody dla psów i kotów M. C.. Celem powódki było to aby króliki które posiadała, rozmnożyły się, a następnie zamierzała je sprzedać z zyskiem. W związku z odebraniem jej królików diametralnie pogorszyła się jej sytuacja materialna. Powódka zaznaczyła, że na żadaną kwotę składa się równowartość dochodu jaki powódka mogłaby osiągnąć z tytułu przychówku i sprzedaży zwierząt.

Pismem procesowym z dnia 02 marca 2015 r. strona powodowa wskazała dokładny spis królików z podaniem ilości i ras, których wydania domagała się od pozwanej, z tym że w spisie tym wskazano 51 królików.

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 lutego 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego. Jednocześnie wnosząc o stwierdzenie niewłaściwości Sądu Rejonowego w Częstochowie i przekazanie sprawy do rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Gdyni - z uwagi na tę okoliczność, iż powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazała podstawy dla właściwości przemiennej sądu. Pozwany podniósł przy tym, iż nigdy nie miał osobowości prawnej, zaś w chwili obecnej Inspektorat w C. jest rozwiązany. Pozwany wniósł również o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia postępowania karnego – w którym powódce postawiony był zarzut znęcania nad królikami, których dotyczy pozew w niniejszej sprawie. Pozwany podkreślił, iż gdyby w postępowaniu karnym zapadł skazujący powódkę wyrok przesądzający o jej zawinięciu oraz wskazujący, iż odebranie jej zwierząt nie stanowiło działania bezprawnego i gdyby zarazem Sąd karny zdecydował o przepadku odebranych powódce zwierząt na rzecz Skarbu Państwa poprzez przekazanie ich Stowarzyszeniu, którego statutowym celem jest ochrona zwierząt – wówczas niewątpliwie rozstrzygnięcie takie miałyby istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia postępowania w niniejszej sprawie. Pozwany wniósł również o zwrot kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniósł, iż wbrew twierdzeniom powódki odebranie jej zwierząt nie nastąpiło „pod pretekstem” ich złego traktowania, lecz rzeczywistą przyczyną odebrania zwierząt było rażąco niewłaściwe, nieodpowiedzialne i niehumanitarne traktowanie przez powódkę zwierząt w sposób który realnie zagrażał ich życiu i zdrowiu. Powódka nie opiekowała się zwierzętami we właściwy sposób, nie zapewniała im odpowiednich warunków bytowania i nie

zapewniła im niezbędnej opieki lekarskiej. Zwierzęta utrzymywane były w stanie rażącego niechlujstwa, w podściółce w której zaległy się larwy owadów oraz grzyby.

Pozwany krytycznie wypowiedział się również w kwestii roszczenia odszkodowawczego. Nadmieniał, iż powódka nie wskazała dowodów, które miałyby potwierdzić zasadność jej roszczeń. W szczególności nie podała dowodów pozwalających na ustalenie ewentualnej wysokości utraconych dochodów. W ocenie pozwanego szacunkowe wyliczenie utraconych dochodów zaprezentowane w pozwie nie pozwala na dokonanie odpowiednio rzetelnego ustalenia faktycznie możliwych do uzyskania przez powódkę korzyści. Powódka nie sprecyzowała m.in. ilości królików, które miałyby się urodzić i następnie miałyby zostać sprzedane aby przynieść dochód w wysokości 69.000 zł nie sprecyzowała również ceny jednego królika, którą uzyskalaby ze sprzedaży która miała nie dojść do skutku. Zdaniem pozwanego powódka nie wskazała także, czy uwzględniła konieczność poniesienia kosztów w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej, w okresie objętym żądaniem pozwu, które to koszty należało odliczyć od dochodu, który miałby zostać przez nią osiągnięty. Z ostrożności procesowej pozwany powołał się również na treść art. 5 k.c. twierdząc, iż nakazanie zwrotu powódce przedmiotowych królików stoi w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

Pismem procesowym z dnia 08 maja 2015 r. strona powodowa ustosunkowała się do zarzutów pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew podnosząc, iż właściwość miejscową Sądu Rejonowego w Częstochowie uzasadnia art. 35 k.p.c. W odniesieniu do zarzutu bezpodstawności roszczenia powódka powołała się na treść art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, podnosząc, iż w przedmiotowej sprawie uprawniony organ wydał decyzję w przedmiocie odmowy wydania decyzji o czasowym odebraniu zwierząt. Odmowa decyzji o czasowym odebraniu zwierząt jest równoznaczna z brakiem podstaw i przesłanek do ich odbioru. Z uwagi na powyższe pozwany winien zwrócić zwierzęta niezwłocznie po powzięciu informacji w zakresie odmowy wydania decyzji o czasowym odebraniu zwierząt. Powódka nadmieniała, iż zgodnie z protokołem z dnia 08.08.2013 r. zwierzęta odebrano jej do momentu poprawy warunków lokalowych i klatek na okres 7 dni, jednakże termin ten upłynął bezskutecznie. W odniesieniu do kwestii braku sprecyzowania roszczenia odszkodowawczego, powódka podniosła, iż jest hodowcą zwierząt, jednocześnie prowadzi sklep zoologiczny. Zyski które mogłaby osiągnąć miałyby pochodzić nie tylko ze sprzedaży zwierząt, ale również ze sprzedaży ich wełny. Powódka oszacowała, iż dochód z samych odebranych królików to około 14.000,00 zł. Natomiast kwota którą żąda powódka to średnie pożytki jakie powódka mogłaby osiągnąć, gdyby zwierzęta nie zostały jej odebrane.

W dniu 11 maja 2015 r. Sąd na mocy art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie, z uwagi na toczące się postępowanie karne, a w dniu 26 stycznia 2016 r. podjął zawieszono postępowanie, po zakończeniu postępowania karnego.

Pismem procesowym z dnia 24 lutego 2016 r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe wnioski w zakresie oddalenia powództwa w całości. Pozwany powołał się na treść wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 24 listopada 2015 r. sygn. akt. VII Ka 831/15 – który przesądził jednoznacznie, iż powódka dopuściła się wyczerpania znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa określonego w art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Pozwany podkreślił, iż postępowanie zostało wprawdzie umorzono z uwagi na konkluzję sądu, iż czyn cechował subminimalny stopień szkodliwości społecznej, jednakże jedną z przesłanek dla takiego uznania było to, że dziania powódki nie wywołały dotkliwych skutków dla zwierząt – co wynikało z tej okoliczności, że trafiły one pod opiekę stowarzyszenia w T. i systematycznie znajdowano dla nich nowych właścicieli.

Pozwany podkreślił, iż gdyby przedstawiciele pozwanej nie przeprowadzili czynności mających zapobiec realizacji skutków w postaci owych „dotkliwych skutków dla zwierząt”, jego zaistnienie byłoby niemal pewne.

Pozwany zaznaczył, iż orzeczenie zwrotu zwierząt w niniejszej sprawie jest niecelowe z uwagi na tę okoliczności, iż spędziły one długi czas pod opieką osób, które zdążyły się do nich przyzwyczaić i przywiązać, zainwestowały swój czas i pieniądze, aby króliki wyleczyć i zapewnić im godny byt. Obecnie zwierzęta mają się dobrze, zaś z całą pewnością ich zdrowiu i życiu nie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo, czego nie sposób wykluczyć, gdyby wróciły do powódki. Pozwany po raz kolejny podkreślił, iż orzeczenie obowiązku zwrotu zwierząt jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego określonymi w art. 5 k.c.

Pozwany w toku rozprawy w dniu 20 lipca 2017 r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Podniósł, iż roszczenie nie zostało udowodnione co do zasady, a w pozostałej części ponownie powołał się na zasady współżycia społecznego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. C. od wielu lat zajmuje się hodowlą zwierząt. Obiektem jej zainteresowań są w szczególności króliki – które hoduje w celach prokreacyjnych, a następnie z przeznaczeniem do dalszej sprzedaży. W ramach prowadzonej hodowli powódka uzyskuje nadto angore – wełnę pochodzącą z króliczej sierści. Powódka hoduje przede wszystkim rzadkie rasy królików np. angora biała i satynowa, teddy karzełek i baranek, termondzki biały.

W 2013 r. powódka prowadziła działalność – sklep zoologiczny (...) Salon (...) i urody dla psów i kotów M. C., który mieścił się przy ul. (...) w C.. Na terenie sklepu powódka prowadziła hodowlę królików.

W dniu 08 sierpnia 2013 r. w godzinach wieczornych A. S. i A. G. - inspektorzy pozwanego – (...) Towarzystwa Ochrony (...) w C. w asyście Policji, na skutek anonimowego zgłoszenia dokonali interwencji na terenie sklepu zoologicznego – należącego wówczas do powódki. Zgłoszenie dotyczyło nieprawidłowych warunków przetrzymywania tam królików.

Z uwagi na to, że lokal był zamknięty, inspektorzy pozwanego skontaktowali się z powódką telefonicznie. Powódka poinformowała, że może przyjechać dopiero nazajutrz, gdyż opiekuje się chorym mężem. Inspektorom wydało się to podejrzane – dlatego zaparkowały samochód w pobliżu sklepu, oczekując na przebieg zdarzeń. Po pewnym czasie okazało się, że powódka przyjechała do sklepu wraz ze swoją matką. Inspektorzy pozwanego udali się niezwłocznie do sklepu. Gdy tylko powódka otworzyła im drzwi i weszły do środka okazało się, że warunki bytowe królików faktycznie były fatalne. Króliki przetrzymywane były m.in. w pomieszczeniu pozbawionym dostępu do naturalnego światła, w którym było bardzo duszno i gorąco, a w powietrzu unosił się silny odór moczu. W miejscu tym panował również bałagan, na ziemi była porozrzucona ściółka i karma, wszędzie było dużo much, zaś króliki przebywały w nieposprzątanym klatkach. Nadto zwierzęta te nie były poddawane niezbędnym zabiegom pielęgnacyjnym, co skutkowało przerostem ich pazurów oraz skołtunieniem futer.

Z uwagi na powyższe A. S. i A. G. zawiadomiły Policję i przy asyście funkcjonariuszy, działając w oparciu o art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt odebrały powódce 54 króliki.

Powódce pozostawiono wyłącznie 13 królików tj. samicę z młodymi i dużego samca – z uwagi na tę okoliczność, że ich przetransportowanie stanowiłoby problem logistyczny, oraz z tego powodu, że istniała obawa o to, że młode króliki mogłyby zostać zagryzione przez matkę – wystawioną na silny bodziec stresowy.

A. S. i A. G. poinformowały powódkę o 7 dniowym terminie na uprzątnięcie pomieszczenia sklepu i dostosowaniu go do warunków optymalnych dla prawidłowego przetrzymywania tam zwierząt. W protokole odebrania zwierząt odnotowano że następuje to na 7 dni do czasu poprawy warunków. Po upływie tego terminu króliki nie zostały powódce zwrócone.

Króliki po ich odebraniu powódce zostały przetransportowane do zaprzyjaźnionego z inspektoratem pozwanego gospodarstwa gdzie przybywały od 08 do 24 sierpnia 2013 r. , po czym zostały objęte opieką przez „Azyl dla K. w T.”.

Stan zdrowia królików nie został zdiagnozowany bezpośrednio po ich odebraniu powódce. Pierwsze badanie weterynaryjne zostało przeprowadzone dopiero po 5 dniach od ich odebrania i akcentowało zły stan zdrowia zwierząt spowodowany m.in. brakiem wody. Króliki były badane przez lekarza weterynarii z C., który zbadał 24 króliki. Następne badanie przeprowadzono po 8 dniach przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii w C., któremu inspektorzy pozwanego przedstawili do oględzin 9 królików. Kolejne badanie zostało przeprowadzone po 10 dniach przez lekarza weterynarii z B., który zbadał 54 króliki.

W/w badania weterynaryjne wykazały szereg zespołów chorobowych w tym stanów zapalnych i wirusowych wskazujących na ogólnie zły stan kondycji fizycznej zwierząt, który w przypadku dalszego utrzymywania się na tym poziomie, mógł doprowadzić do realnego zagrożenia ich zdrowia i życia.

Brak jest jednakże informacji jaki wpływ na stan zdrowia królików mógł mieć ich transport, a następnie przetrzymywanie w okresie od 08 do 24 sierpnia innych warunkach niż dotychczasowe, w szczególności uwzględniając fakt przybywania na wolnym powietrzu i odmiennym sposobie żywienia. Brak jest również informacji o stanie zdrowia królików w dniu ich odebrania powódce. W konsekwencji nie można było ustalić, czy pogorszenie stanu zdrowia królików nie nastąpiło – przynajmniej częściowo - w związku ze zmianami w ich otoczeniu i nawykach żywieniowych.

Mając na uwadze wynik przeprowadzonych badań oraz spostrzeżenia własne, pozwany doszedł do przekonania, iż warunki bytowe królików były efektem wielomiesięcznych zaniedbań, nie natomiast krótkotrwałego epizodu i przejściowych problemów powódki, o których w dniu inspekcji zapewniała. Powyższe skutkowało podjęciem decyzji o niezwracaniu królików powódce, a następnie skierowaniem do Urzędu Miasta w C. wniosku o wszczęcie i prowadzenie postępowania administracyjnego w przedmiocie odebrania powódce zwierząt. Pozwany zawiadomił również organy ścigania o możliwości popełnienia przez powódkę przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt. – polegającego na znęcaniu się nad królikami.

Decyzją z dnia 25 listopada 2013 r. nr (...).6140.15.2013 Prezydent Miasta C. odmówił wydania decyzji o czasowym odebraniu powódce 54 królików odebranych w dniu 08 sierpnia 2013 r. - w trybie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt.

W uzasadnieniu organ wydający decyzję wskazał, iż odebranie powódce królików nastąpiło na czas poprawy warunków ich utrzymywania i odbyło się na zasadzie wzajemnego porozumienia pomiędzy inspektorami pozwanego a powódką i dopiero po 11 dniach pozwany podjął decyzję o skierowaniu sprawy na tor postępowania administracyjnego, wnosząc do w/w organu o odebranie zwierząt w trybie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. W związku z powyższym organ nie miał możliwości weryfikacji stanu zdrowia zwierząt ani warunków ich utrzymywania. Pozwany nie ujawnił ponadto miejsca przetrzymywania królików. Organ wydający decyzję zauważył nadto, że pozostawienie części stada w ilości 13 sztuk w miejscu ich hodowli pod opieką powódki w sytuacji, gdy warunki utrzymywania zwierząt w posesji w C. przy ul. (...) były jednakowe dla wszystkich królików również świadczy, iż nie wystąpiła przesłanka do odebrania zwierząt w trybie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Organ zaznaczył – iż w przedmiotowej sprawie nie stwierdzono, świadomego znęcania się nad zwierzętami przez powódkę, gdyż w/w karmiła i poila zwierzęta i zapewniała im opiekę lekarsko weterynaryjną.

Przedmiotowa decyzja została utrzymana w mocy decyzją z dnia 07 stycznia 2014 r. nr SKO. (...) wydaną przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w C.. W uzasadnieniu organ wydający decyzję podniósł m.in. że dowody przeprowadzone w postępowaniu wskazują, że odebranie zwierząt powódce w dniu 08 sierpnia 2013 r. miało na celu umożliwienie jej przeprowadzenia w krótkim terminie tj. 7 dni prac porządkowych w celu poprawy warunków lokalowych i klatek. Stan zdrowia odebranych zwierząt był na tyle dobry, że inspektorzy pozwanego nie widzieli potrzeby natychmiastowego zbadania zwierząt przez lekarzy weterynarii. Zwłoka w przeprowadzeniu badań wynosząca od 5 do 10 dni sprawia ponadto, iż nie można było ustalić faktycznego stanu zdrowia zwierząt w dniu ich odebrania. Z kolei nieujawnienie przez pozwanego miejsca przetrzymywania zwierząt uniemożliwiło ustalenie, jaki wpływ na ich stan zdrowia mogły mieć warunki w nowym miejscu pobytu.

Powódka w dniu 13 stycznia 2014 r. wezwała pozwanego do zwrotu królików. Pozwany pismem z dnia 22 stycznia 2014 r. w odpowiedzi na wezwanie do wydania królików odmówił wydania zwierząt.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2015 r. sygn. akt. II k 165/14 Sąd Rejonowy w Częstochowie uniewinnił powódkę od zarzucanego jej czynu tj. występku z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt. Powódka w prowadzonym postępowaniu karnym została oskarżona o to, że w bliżej nieustalonym okresie czasu do dnia 8 sierpnia 2013 r. w C. przy ul. (...), znęcała się nad hodowanymi przez siebie królikami w ilości 54 sztuk w ten sposób, że utrzymywała je w

stanie rażącego niechlujstwa, zaniedbania i niedożywienia, w pomieszczeniach bez odpowiedniej wentylacji i dostępu do światła dziennego, nie zapewniając zwierzętom niezbędnych zabiegów pielęgnacyjnych, co skutkowało przerostem pazurów i skołtunieniem futer oraz zagnieżdżeniem się grzybów w ściółce klatek, czym doprowadziła zwierzęta do stanu zagrożenia ich życiu i zdrowiu.

Od przedmiotowego wyroku została wywiedziona apelacja.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 r. sygn. akt. VII Ka 831/15 Sąd Okręgowy w Częstochowie uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kk w zw. z art. 1 § 2 kk umorzył postępowanie karne wobec powódki – z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, m.in. że nie było żadnych dowodów świadczących o tym, jaki był rzeczywisty stan zdrowia 54 sztuk królików w chwili dokonywania inspekcji lokalu położonego przy ul. (...) w C. przez inspektorów pozwanego. Sąd Okręgowy podkreślił, że pierwsze badanie weterynaryjne królików przeprowadzone zostało dopiero 13 sierpnia 2013 r., a więc po upływie aż 5 dni od wzmiankowanej inspekcji. Zresztą do tego dnia nie przebadano wszystkich odebranych królików, a jedynie 17 spośród nich. Z kolei następane badanie weterynaryjne zostało przeprowadzone dopiero po upływie dalszych 6 dni, tj. w dniu 19 sierpnia 2013 r. W ocenie Sądu Okręgowego brak było zatem podstaw do uznania, że zły stan zdrowia królików, jaki stwierdzono w „prywatnych opiniach” weterynaryjnych, był wynikiem jedynie zaniedbań powódki. Nie da się bowiem wykluczyć, że pierwotne zaniedbania pielęgnacji królików mogły być źródłem dalszych chorób i pogorszenia się ogólnego stanu zdrowia tych zwierząt. Na późniejszy stan zdrowia odebranych królików mogły przecież wpłynąć takie okoliczności jak zmiana miejsca przetrzymywania królików, ich transport do nowego miejsca pobytu, jak też stres z tym związany, czy wreszcie zmiana diety. Tymczasem okoliczności te zaistniały już po odebraniu zwierząt powódce. Sąd okręgowy podkreślił, że zaniedbania te dokonane przez pozwanego tj. brak niezwłocznego przebadania odebranych królików zgodnie z zasadami sztuki weterynaryjnej – doprowadziły do sytuacji, w której odtworzenie rzeczywistego stanu zdrowia tych zwierząt z chwili ich odebrania powódce okazało się niemożliwe.

Niemniej jednak Sąd Okręgowy dopatrywał się nieprawidłowości przy ocenie strony przedmiotowej i podmiotowej zarzucanego powódce czynu (w zakresie znamion i zamiaru) – co w konsekwencji skutkowało uchyleniem wyroku uniewinniającego w/w i umorzeniem postępowania - z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu.

Sąd Okręgowy zauważył, że skoro uznano zachowanie się powódki za przejaw utrzymywania zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywania ich w stanie rażącego niechlujstwa oraz w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji, to w takim wypadku nie było potrzeby udowadniania, że takie zachowanie się powódki spowodowało ból lub cierpienie hodowanym przez nią królikom, a to z uwagi na fakt, iż to sam ustawodawca przesądził, że tego typu zachowanie jest znęcaniem się nad zwierzętami, czyli powoduje zadanie im bólu lub cierpienia. W tym stanie rzeczy uniewinnienie powódki było niezasadne. Sąd Okręgowy doszedł jednak do przekonania, że postępowanie karne wobec w/w należało umorzyć z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu. Sąd Okręgowy podkreślił, iż powódka popełniła zarzucany jej czyn w specyficznych warunkach, tj. w okresie gdy jej mąż walczył z ciężką chorobą nowotworową, a zatem jest rzeczą zrozumiałą, że wołała wówczas skupić swoją uwagę na chorym mężu i zająć się opieką nad nim, niż zajmować się w tym czasie hodowanymi przez siebie zwierzętami. Dalej – Sąd zauważył, iż nie sposób także nie dostrzec, że do złych warunków przechowywania zwierząt przyczyniła się także skrajna niekorzystna pogoda, na którą to okoliczność powódka nie miał przecież wpływu. Skoro zatem powódka była poddana silnym emocjom które wpływały na jej proces decyzyjny, to sytuacja ta w zaistniałych okolicznościach częściowo usprawiedliwiała jej zachowanie, co w konsekwencji nie pozwalało uznać jej czynu za karygodny. Nadto o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu świadczy także, to, że postępowanie dowodowe ostatecznie nie wykazało by działania oskarżonej wywołały dotkliwe skutki dla zwierząt. Z akt sprawy wynika, że wszystkie króliki ostatecznie trafiły pod opiekę stosownego stowarzyszenia w T. i systematycznie znajdowano dla nich nowych właścicieli.

Inspektorat pozwanego - (...) Towarzystwa Ochrony (...) w C. obecnie nie funkcjonuje, albowiem został on rozwiązany.

Powódka wyjaśniła, że zajmuje się hodowlą królików od kilku lat, prowadziła amatorską hodowlę, ale nie była zaliczona do działalności gospodarczej bo jak dowiedziała się w Urzędzie Skarbowym – dotyczy to tylko hodowli ze stadem podstawowym w ilości 50 sztuk i chodzi tylko o samice. Powódka utrzymywała się z handlu zwierzętami, sprzedawała też króliki, które pochodziły z jej amatorskiej hodowli, miała zamówienia na pół roku naprzód. Powódka choruje na padaczkę i przed podjęciem działalności w utrzymaniu się pomagała jej matka i siostra, postanowiła sama czymś się zająć a ponieważ jej pasją są zwierzęta – zdecydowała się na handel i hodowlę. Pierwsze zwierzęta kupowała w Czechach, ale nie ma dowodu zakupu bo C. ich nie wydają. Nie prowadziła żadnej dokumentacji, związanej z hodowlą. Zdaniem powódki odebrane zwierzęta nie miały wprawdzie zapewnionych dobrych warunków, ale wynikało to z sytuacji życiowej związanej z chorobą jej męża i konicznością opieki. Jednak powódka uważa, że zwierzęta były trzymane w wysokiej ściółce, klatki stały wprawdzie jedne na drugich, ale miały plastikowe kuwety i nie przeciekały. Powódka w okresie choroby męża przychodziła rano do sklepu, podawała zwierzętom karmę i wodę, okna zasłaniała z uwagi na wysoką temperaturę, jedno okno pozostawiała otwarte dla wentylacji. Nie czesała wtedy królików, ale obcinała im sierść, nie miały problemów z poruszaniem się. Obecnie powódka prowadzi działalność w zakresie handlu zwierzętami, nadal prowadzi amatorską hodowlę ale u rodziny na wsi, dokąd dojeżdża i opiekuje się zwierzętami. Odbudowa hodowli następowała powoli, powódka ma około 30 królików, ich pochodzenie jest udokumentowane, były kupowane w Czechach. Zdaniem powódki inspektorzy pozwanego zawłaszczyli króliki.

Powołany w sprawie biegły sędzia rzeczoznawca ds. oceny fenotypu królików J. C. na podstawie szacunkowej oceny dochodów i kosztów z prowadzenia hodowli królików w ilości i rasach wskazanych przez powódkę, w tym z ich rozmnożenia podał, że dochód z hodowli w okresie od 13 sierpnia 2013 roku do maja 2016 roku mógłby wynieść około 71.400 zł.

Biegły z zakresu zootechniki Prof. dr hab. P. B., zatrudniony w Instytucie (...), Państwowy Instytut (...) w K. wskazał w opinii warunki, jakie muszą być zachowane dla prowadzenia hodowli królików, z uwzględnieniem specyfiki tych zwierząt, podał, że dalsze pozostawienie królików w warunkach, jakie wynikają z opisów w aktach sprawy spowodowałoby ich śmierć, zwłaszcza, że znaczna koncentracja zwierząt na małej powierzchni powoduje szybkie rozprzestrzenianie się chorób. Nie było możliwe prowadzenie efektywnej hodowli zwierząt w takich warunkach.

(Dowody: wydruk z (...) k. 6, decyzja z dn. 25.11.2013 r. k 30-31, decyzja z dn. 07.01.2014 r. k. 32-35, płyta Cd k. 52, protokołu odebrania zwierząt / k- 10 i 11 w załączonych aktach XV Co 2890/14 tutejszego S., opisy badań weterynaryjnych k. 53-60, dokumentacja fotograficzna k. 61-85, zeznania A. G. k. 97- 98, zeznania A. S. k. 98-100, zeznania I. S. k. 100-101, wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dn. 24.11.2015 r. wraz z uzasadnieniem k. 131-139, 151-160, , poprawa do protokołu k. 181, zeznania powódki M. C. k. 200-201, akta XV Co 2890/14 w tym w szczególności protokół z dn. 08.08.2013 r., pismo z dn. 22.01.2014 r., opinia biegłego J. C. k-178 do 180 opinia biegłego Prof., dr hab. P. B. z Instytutu (...) w K. wraz z załącznikiem k. 231-250, akta sprawy III K 165/14 w szczególności z opisów czynności badania zwierząt, opinii biegłych, dokumentacji fotograficznej na kartach 35 – 47, 97 – 114, 244, 245, 364, 412 – 416, 449 w/w akt, wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 31 lipca 2015 r. wraz z uzasadnieniem i wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 24 listopada 2015 r. wraz z uzasadnieniem k- 151 do 160 akt)

Żądanie powódki co do zwrotu królików odebranych 8 sierpnia 2013 r. przez inspektorów pozwanego Sąd uznał za uzasadnione. Na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z o ochronie zwierząt zwierzę traktowane w sposób określony w art. 6 ust. 2 tej ustawy może być czasowo odebrane właścicielowi lub opiekunowi na podstawie decyzji odpowiedniego organu administracji samorządowej, właściwego ze względu na miejsce pobytu zwierzęcia. W przypadkach niecierpiących zwłok, gdy dalsze pozostawienie zwierząt u dotychczasowego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu - może dojść do odebrania zwierzęcia z równoczesnym zawiadomieniem odpowiedniego organu administracji, celem podjęcia decyzji w przedmiocie odebrania zwierzęcia.

W niniejszej sprawie – o ile odebranie zwierząt było w ocenie S. uzasadnione w opisanych okolicznościach – to powinny zostać powódcie zwrócone po zakończeniu postępowania administracyjnego, gdy nastąpiła odmowa odebrania zwierząt. Nie było podstawy prawnej do ich dalszego zatrzymywania, a zatem właściciel może skutecznie realizować roszczenie o wydanie, na podstawie art. 222 § 1 k.c. Pozwany nie wykazał, aby przysługiwało mu prawo,

skuteczne wobec powódki do zatrzymania zwierząt, nie kwestionując przy tym jej prawa własności. Powołanie się na zasady współzycia społecznego nie może w tym wypadku prowadzić do zanegowania praw właściciela. O ile Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że warunki w jakich przetrzymywane były króliki – zagrażały ich zdrowiu a nawet życiu, to jednak sytuacja powódki w tym okresie była szczególna, związana z ciężką chorobą męża. Nie doszło po stronie powódki do celowego i świadomego dręczenia zwierząt, tym bardziej do aktów okrucieństwa wobec nich. Wydaje się, że sytuacja „przerosła” powódkę, nie była w stanie równocześnie opiekować się chorym mężem i zapewnić właściwej opieki zwierzętom. Sąd w całości podzielił ocenę zachowania powódki dokonaną przez Sąd Rejonowy w Częstochowie w uzasadnieniu wyroku z 31 lipca 2015 r. wydanym w sprawie III K 154/14 oraz przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w uzasadnieniu wyroku z 24 listopada 2015 r. wydanego w sprawie VII Ka 831/15. Powódka nie nadużyła swojego prawa żądając wydania jej zwierząt, których jest właścicielką, a które pozwany przetrzymuje bez podstawy prawnej. Ponadto w protokole odebrania zwierząt odnotowano, że następuje to tylko na okres 7 dni, do czasu poprawy warunków u powódki. Tymczasem po 7 dniach nie sprawdzono warunków a królików nie zwrócono.

W pozostałej części, czyli co do żądanego odszkodowania w kwocie 69.000 zł Sąd uznał, że powódka nie udowodniła roszczenia. Wyliczenie kwoty 69.000 zł opierało się na szacunkowej ocenie, jakie zyski powódka osiągnęłaby, gdyby nie wyrządzono jej szkody, czyli nie odebrano zwierząt. Powódka twierdziła, że zwierzęta po właściwej temu gatunkowi szybkiej reprodukcji rozmnożyłyby się w ilościach podanych w uzasadnieniu pozwu, wtedy mogłaby je sprzedać. Założenie to – w ocenie Sądu – nie miało realnego oparcia w rzeczywistości. Okolicznością niesporną w sprawie były warunki w jakich króliki były przetrzymywane. Świadczą o tym zarówno zeznania świadków k- 97 -101 akt jak i dokumenty w aktach sprawy III K 134/14 tutejszego Sądu, zwłaszcza dokumentacja fotograficzna, protokoły z badań zwierząt : k- 35 – 47, 97 – 114, 244, 245, 364, 412 – 416, 449. Powódka nie zaprzeczała temu, wyjaśniała natomiast dlaczego tak się stało. Z opinii sporządzonej przez biegłego Prof. dr hab. P. B. wynika, że w takich warunkach nie mogło być mowy o racjonalnej hodowli, wręcz przeciwnie, dalsze pozostawienie zwierząt zagrażało nie tylko ich zdrowiu ale i życiu. Dla zdrowia i zdolności rozrodczych królików decydujące znaczenie ma temperatura pomieszczenia – źle znoszą wysokie temperatury i silne nasłonecznienie – odpowiednie doświetlenie, wentylacja grawitacyjna lub mechaniczna, rozmiary klatek, higiena utrzymania. Żaden z tych warunków nie został spełniony w pomieszczeniu, z którego zostały zabrane. Wprost przeciwnie, panowała tam bardzo wysoka temperatura, nie było wentylacji, której nie zapewniało otwarcie jednego okienka, okna były zasłonięte, klatek było zbyt mało, stały jedne na drugich, było w nich zbyt mało miejsca na taką ilość królików, jaka się w nich znajdowała. W pomieszczeniu znajdowało się dużo much, co wzmagało zagrożenie, ze względu na przenoszenie drobnoustrojów, zwierzęta były zaniedbane, ze skołtunioną sierścią, ze śladami odchodów na sierści, bez dostatecznej ilości wody i pożywienia. Klatki nie były czyszczone przez wiele miesięcy, co stwierdzono nieco później, już po zabraniu zwierząt i dokładniejszych oględzinach. W rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 28 czerwca 2010 roku w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej w § 30 zostały wskazane szczegółowo warunki jakie powinny być utrzymywane króliki. Powódka nie wypełniła tych warunków.

Zdaniem Sądu przetrzymując zwierzęta w takich warunkach i w takiej kondycji - powódka nie miała możliwości prowadzenia hodowli i uzyskania z tego tytułu zysku. Nie można uznać, aby powódka rzeczywiście poniosła szkodę w postaci utraconej korzyści, nie została zatem spełniona podstawowa przesłanka warunkująca przyznanie odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego.

Dodatkowo trzeba zauważyć, że powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji, która by mogła być pomocna przy ustalaniu dochodów jakie uzyskiwała z hodowli, zarówno wcześniej, czyli przed odebraniem zwierząt, jak i później, gdy – jak twierdziła – odbudowała stado do ilości 30 sztuk. Twierdziła, że żadnej dokumentacji nie prowadziła i nie ma dowodów zakupu królików, bo w Czechach ich nie wydają. Sąd nie dał wiary powódce w tej części, bo nawet gdyby jej hodowla nie była traktowana jako działalność gospodarcza, z uwagi na szczupłość stada podstawowego - to skoro prowadziła sklep zoologiczny, dokumentacja, niezbędna do celów podatkowych musiała być prowadzona, chociażby w najbardziej uproszczonej formie. Powódka załączyła do akt XV Co 2890/14 tutejszego sądu przy składaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu oświadczenie o staniu majątkowym, w którym

podawała, że prowadzi działalność gospodarczą ale przynosi stratę, / k- 16 i 17 tychże akt / czyli musiała prowadzić ewidencję przychodów i rozchodów . Podobnie w niniejszej sprawie powódka składając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych : zaliczki na koszt opinii biegłego podała zarówno kwotę przychodów : 185.367,05 zł jak i kwotę kosztów uzyskania przychodów : 174.966,17 zł / zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu za 2015 rok k- 173 verte akt/ zatem jest oczywistym że dokumentacja musiała być prowadzona. Gdyby powódka złożyła odpisy prowadzonej dokumentacji - to można by chociażby orientacyjnie określić, czy realne było oczekiwanie wskazanych zysków . Nie jest możliwe także, aby w Czechach nie były wydawane dowody zakupu zwierząt.

Oceniając materiał dowodowy w sprawie S. dał wiarę świadkom I. S., A. S. i A. G.. Zeznawały co do faktów, znanych im z bezpośredniej obserwacji, obszernie i szczegółowo, ich zeznania były spójne z dowodami z dokumentów, zwłaszcza fotograficznej oraz oględzin zwierząt przez lekarzy weterynarii . Co do powódki to Sąd ocenił zeznania z pewną rezerwą, bowiem powódka wyraźnie nie dostrzega negatywnych aspektów swojego postępowania, tłumacząc działania inspektorów pozwanego chęcią zawłaszczenia zwierząt. Wydaje się, że powódka rzeczywiście jest miłośniczką zwierząt, jej przywiązanie do zwierząt wydaje się być szczere, ale chyba nie do końca powódka akceptuje i wypełnia obowiązki, które wiążą się z utrzymywaniem zwierząt. Tę część zeznań powódki, którym nie dano wiary omówiono wyżej.

Opinia biegłego J. C. w pełni odpowiadała zagadnieniom podanym w tezie dowodowej, tyle, że była to ocena wyłącznie hipotetyczna, bez odniesienia się do konkretnych warunków. Sąd nie miał podstaw do kwestionowania wyliczeń i danych podanych przez J. C., jednak w niniejszej sprawie przyjęcie ich oznaczałoby pominięcie tego, co w sprawie było nader istotne, a mianowicie czy w danych warunkach było możliwe osiągnięcie określonych, optymalnych warunków hodowli.

Opinię sporządzoną przez Prof. dra hab. P. S. ocenił jako w pełni profesjonalną, szczegółową i wyczerpującą, z podaniem źródeł informacji i ich specjalistyczną oceną. Sąd w całości podzielił wnioski, wynikające z tej opinii, nie była także kwestionowana przez strony.

Dokumenty przedłożone przez strony do akt były sporządzone przez osoby uprawnione do ich wystawienia, strony ich wzajemnie nie kwestionowały.

Z uwagi na specyfikę przedmiotu sprawy/ żywe zwierzęta, których stan liczebny mógł w okresie 4 lat ulec znacznym zmianom /orzeczenie może dotyczyć zwrotu takich samych zwierząt, a nie tych samych zwierząt, w zależności od stanu faktycznego. Gdyby roszczenie powódki w zakresie żądanego odszkodowania zasługiwało chociażby w części na uwzględnienie - to byłyby warunki do zastosowania uregulowania z art. 322 k.p.c. bowiem ze względu na specyfikę sprawy - ścisłe udowodnienie żądania było niemożliwe . Jednak po szczegółowym przeanalizowaniu warunków panujących w lokalu powódki, z którego odebrano zwierzęta oraz czasokresu ich trwania i skali oraz natężeniu zaniedbań – Sąd uznał, że nie ma do tego podstaw.

Orzeczono na podstawie art. 222 § 1 k.c. i art. 415 k.c. w związku z art. 6 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. uznając że powódka, która częściowo wygrała proces, jednak wartościowo w niewielkiej części / 0,07 %/ nie powinna być obciążona niemałymi kosztami postępowania, zważywszy na szczególne okoliczności, które złożyły się na jej sytuację. Chodzi o ciężką chorobę męża, odebranie zwierząt, obecny stan majątkowy i rodzinny , wskazany w oświadczeniu majątkowym k – 170 i 171 akt.

O przyznaniu wynagrodzenia na rzecz pełnomocnika powódki, ustanowionego z urzędu orzeczono na podstawie § 2 ust. 1 ust.3 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

O pobraniu części opłaty sądowej od pozwanego, w wysokości proporcjonalnej do wyniku sprawy orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.